Nr. 127 Rok 41

Opłata uiszczona ryczałtem zgóry

# Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże! Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie II

„Gazeta Grudziądzka" wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsa), wraz z bezpłatnemi dodatkami „Gospodarz i Osadnik", „Robotnik". „Dobra Gospodyni" „Śmiech", „Przyjaciel Młodzieży", „Gość Świąteczny" i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem w dom 3.89 zł., miesięcznie 1,30 zł., w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 36 frank ów belg., w Holandji 2,50 guldenów hol., w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarji 5 fr szw., w Czechosłowacji 38 koron szesk., w Austrji 8 szylingów w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara ameryk. — Ogłosz enia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na wtorek, 30-go października 1934 r.

# Żydzi na roli

Kwestja żydowska, należy do drażliwych tematów, nie zawsze z należytą uwagą była doceniana i traktowana wśród szerokich rzesz, ze względu na obawę, względnie ulegając wstydliwości, opinji kół masońsko-liberalnych. A jednak kwestja żydowska z dniem każdym nabiera dziś pierwszorzędnego znaczenia dla wsi. — Nie wolno nam zamilczeć, skoro niebezpieczeństwo nawały żydowskiej zagraża stanowi posiadania wsi i najżywotniejszym interesom kraju.

Z ostatnich „Wiadomości Statystycznych" dowiadujemy się o zastraszającej liczbie żydów studjujących na wyższych uczelniach w Polsce. I tak, w roku 1933/34 na 49.727 ogółem słuchaczy wyższych uczelni w Polsce, rzymsko - katolików było 38.054; grecko-katolików — 1788; ewangielików — 1303; prawosławnych — 1229; **żydów — 8439**. W myśl tego zestawienia **żydzi stanowią 17%** ogółu studjującej młodzieży na wyższych uczelniach, gdy natomiast ludność żydowska stanowi w Polsce zaledwie 10% ogółu ludności. — Widzimy przeto w jak zapalczywy wprost sposób żydzi usiłują owładnąć życiem umysłowem Polski i objąć kierownicze stanowiska społeczne.

Dotychczas żydostwo prawie, że zupełnie owładnęło handel i przemysł na terenach b. Królestwa i Małopolski, stając się niepodzielnymi panami sytuacji w tych dzielnicach, obecnie przypuszczaja szturm do stanowisk kierowniczych, wolnych zawodów, a także do rolnictwa. Cóż znów w tym względzie wykazuje statystyka?

Na prawie, filozofji jest żydów około 21%, na dentystyce 20%, a **na rolnictwie jest ich 158.**

A może studjują rolnictwo, ażeby pózniej udać się do Palestyny i tam pracę w tej dziedzinie prowadzić? Ależ gdzieżtam, w Palestynie są Arabowie — oni przygotowują się do stanu rolniczego w Polsce, ażeby na polskiej ziemi, ziemi krwią i potem zroszonej przez chłopa polskiego, który z zaparciem się samego siebie i miłością dla niej, ją uprawiał, mogli się panoszyć.

Zresztą najlepsze świadectwo powyższemu dają fakty z naszej rzeczywistości. Otóż jedno z pism warszawskich podaje, że w województwie stanisławowskiem w r. 1931 było 671 miejscowości w których żydzi mieli własne gospodarstwa rolne, a tylko 183 było takich mniejszości gdzie żydów wogóle nie było.

Mało tego, albowiem z tych 671 miejscowości żydowskich, w 19-tu wsiach jest gospodarstw żydowskich od 25—50; w 47 miejscowościach jest gospodarstw żydowskich przeciętnie po 30, tak że ogólna liczba gospodarstw rolnych żydowskich w jednem województwie stanisławowskiem wynosiła 4.957, o powierzchni 45.613 ha ziemi. — Co licząc po pięć osób przeciętnie na jedno gospodarstwo, wypadnie około 25.000 żydów osiadłych na roli w jednem tylko województwie.

Tak się przedstawiał stan w roku 1931, a ilu ich teraz jest? — Stan ich bezwątpienia wydatnie się powiększył. A to jest jedno województwo, a co się dzieje w innych województwach na terenie b. zaboru rosyjskiego, względnie austrjackiego, gdzie żydzi już od czasów Franciszka osiedlali się na ziemi? Ilu wogóle żydów mieszka na roli w Polsce? — Brak wprawdzie w tej mierze szczegółowych danych statystycznych, zdaje się, że byłyby to liczby wiele mówiące, nie mniej zatwarzające siłę liczebności żydostwa osiadłego na roli.

A więc ta dziedzina życia gospodarczego — rolnictwo, która zdawałoby się jest wolna od zakusów żydostwa, w świetle rzeczywistości przedstawia się jednak zgroźnie. Szczególnie jeśli się weźmie pod uwagę, że chłop polski musi iść w poszukiwaniu za ziemią gdzieś za morza — do Argentyny, ażeby wykarczowawszy kawałek puszczy, mógł pożywić swe ciało i swych najbliższych. Jeśli się weźmie te tysiączne rzesze bezrobotnych synów i córek wsi, którzy obijają się z kąta w kąt, nie mając często łyżki strawy i ciała grzesznego czem przyodziać.

Żydzi piszą i cieszą się, że dobrze im się dzieje w Polsce pod czułą opieką „sanacji". — Wierzymy — ale trwogą nas stan ten napełnia, dokąd to wszystko prowadzi?

Żydzi wiedzą, że opanowanie handlu, przemysłu podlega różnym konjunkturom, posiadanie natomiast ziemi czyni człowieka panem danego kraju i dlatego obecnie idą na podbój wsi. Mało się dziś docenia grożące niebezpieczeństwo, a nawet gdy się widzi i słyszy kumanie się sanacji z żywiołami żydowskimi, wydaje się, że ułatwia im się w tej robocie. A przecież nie ulega dyskusji zasada potwierdzona wypadkami z czasów naszej niewoli, że „tyle jest Polski, ile Jej wyorze pług chłopa polskiego".

Czas najwyższy uderzyć na alarm, albowiem ziemia polska, którą chłop polski tak ukochał, potem i krwią własną w jej obronie obficie ją zrosił, należeć do niego powinna — bo to jego dziedzictwo, bo to jego matka, którą do godności świętej podniósł — bo tego wymaga racja stanu.

**Mgr. pr. Banaczyk.**

# Przed sesją budżetową

## Obrady zostaną odroczone

**Dnia 31 października zostanie ogłoszony dekret o zwołaniu sesji budżetowej Sejmu i Senatu.**

**Pierwsze posiedzenie plenarne Sejmu odbyłoby się 6 listopada. Porządek dzienny tego posiedzenia wypełni pierwsze czytanie preliminarza budżetowego na r, 1935-36. Obrady budżetowe zapoczątkuje expose ministra skarbu prof. Zawadzkiego. W expose tem minister skarbu przedstawi Izbie sytuację finansową i gospodarczą państwa.**

**Ogólnie w kołach politycznych mówią, że po pierwszem posiedzeniu Sejm zostanie odroczony na 30 dni.**

**Stronnictwa opozycyjne już na pierwszem posiedzeniu zamierzają zgłosić szereg wniosków i interpelacyj.**

**Czynniki rządowe zaś przygotowują te projekty ustawodawcze, które złożone zostaną do laski marszałkowskiej. Poza tem opracowywane są — jak słychać — rozporządzenia wykonawcze do tych dekretów P. Prezydenta Rzplitej, które ostatnio uchwalone zostały przez Radę ministrów.**

# Zamach trucicielski na prezesa rządu Turcji

Powracający z miejscowości Turchała do Angory w Turcji premjer Ismed Pasza wraz z otoczeniem składającem się z 35 osób, padł w drodze ofiarą zamachu trucicielskiego. Ismed Pasza i wszystkie towarzyszące mu osoby są chore. Stan Ismeda Paszy nie budzi jednak obaw o jego życie. W związku z tem policja polityczna rozpoczęła śledztwo.

# 50 państw radzi nad sytuacją w rolnictwie

W Rzymie odbyło się otwarcie 12 walnego zgromadzenia Międzynarodowego Instytutu Rolniczego. W zgromadzeniu tem biorą udział delegacje zgórą 50 państw. Bierze również udział i delegacja Polski. Obrady zgromadzenia potrwają kilka dni.

# Min. Poniatowski zostaje

W związku z pogłoskami, jakie pojawiły się w kołach politycznych o ustąpieniu ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, p. Poniatowskiego, a którym zaprzeczono półurzędowo, poinformowani utrzymują w dalszym ciągu, że pogłoski te nie były zupełnie bezpodstawne, a wywołane zostały uchwalonemi przez Radę Ministrów dekretami o oddłużeniu rolnictwa.

Mianowicie według dotychczasowego stanu prawnego licytacja majątku, wystawionego na sprzedaż przymusową, zostaje odroczona na przeciąg pół roku, o ile w pierwszym terminie licytacyjnym nie zjawią się nabywcy, a w drugim terminie wierzyciel może majątek nabyć za cenę własnej wierzytelności, o ile inni nabywcy się nie zjawią. P. min. Poniatowski miał się domagać m. in., ażeby Ministerstwu Rolnictwa już w pierwszym terminie w razie braku licytantów, przysługiwało prawo zakupu majątku za cenę wierzytelności na cele parcelacyjne. Żądania tego jednak nie uwzględniono i to było powodem nieporozumień, które miały doprowadzić do dymisji.

Zatarg został wszelako załagodzony, czego dowodem m. in. audjencja p. min. Poniatowskiego na Zamku.

# Rolnicy w walce o podstawy bytu

### GOSPODARKA CZESKA W ZAKRESIE MONOPOLU ZBOŻOWEGO.

**Czeski monopol zbożowy, zorganizowany w oparciu o organizacje spółdzielcze, jest niezmiernie ciekawym eksperymentem. Jak „Venkov" donosi, ze sprawozdań ogłoszonych dotąd, wynika, że ceny naogół zostały utrzymane na poziomie ustalonym. Pilnują tej dziedziny rewizorzy, których jest 40. Urzędników organizacja monopolu zbożowego ma niewielu. Ale jest to gospodarka nie mająca nic wspólnego z pojęciem monopolu państwowego. Obecnie czeskie koła agrarne, myślą o planie gospodarki w rolnictwie na rok przyszły, szczególnie chodzi o uregulowanie stosunku pomiędzy ilością produkcji żyta a pszenicy. Produkcja kukurydzy w Słowacji ma być powiększona.**

### ODDŁUŻENIE W CZECHOSŁOWACJI.

**Także Czechosłowacja przygotowuje ustawę o oddłużeniu. Jeden z numerów „Venkova" z ostatnich dni przynosi sporo informacyj na temat szczegółów tej projektowanej ustawy. Czechosłowacja według tych informacyj chce indywidualizować przy akcji oddłużenia, osobne komisje przy sądach okręgowych mają dokładnie zbadać położenie rolników, którzy się zgłoszą do nich z prośbą o sanację ich położenia finansowego. Komisje te, złożone przeważnie z przedstawicieli rolnictwa i urzędników, w ciągu kilku tygodni mają przeprowadzić badania, poczem ustalą warunki sanacji danego gospodarstwa. Pomoc dla zadłużonych rolników polegać ma na obniżeniu odsetek do 3 względnie 4 procent, na umorzeniu części zaległych podatków i zaległych odsetek zwłoki, oraz na moratorjum aż do 20 lat, w ciągu których dług stopniowo ma być spłacony. Jeżeli moratorjum groziłoby wierzycielowi ruiną, wierzyciel może uzyskać natychmiastową spłatę, ale wtedy musi się zrzec 20 do 40 proc. wierzytelności. Na cele akcji oddłużenia państwo przeznaczyć ma większy fundusz, a koszta postępowania przeważnie pokrywa państwo a nie dłużnik.**

### ZIELONY FRONT WE FRANCJI.

**Położenie rolnika staje się ciężkie na całym świecie, gdzie w finansach państwowych weszło się na drogę deflacji, gdzie zmniejszyła się znacznie ilość pieniędzy obiegowych. To też rolnicy wielu krajów się burzą, urządzają strajki i rewolty, by wymusić zrównanie cen artykułów rolnych z cenami przemysłowemi, żądają reform ustrojowych, by zabezpieczyć swoje prawa.**

**Krajem niespokojnym pod tym względem stała się także Francja. Tam rolnicy przeważnie głosowali dotąd za Stronnictwem Radykalnych Socjalistów (Heriot) w ostatnich czasach znać jednak wyraźnie odsuwanie się rolników od tej skompromitowanej partji, a tworzyć się zaczęła partja agrarna, jako skupienie różnych ośrodków rolniczych. To istnienie partji o silnym akcencie zawodowym rolniczym zaznaczyło się już przy ostatnich wyborach samorządowych. Wznowienie frontu zielonego spowodowane zostało przez współdziałanie socjalistów z komunistami, przez wytworzenie się zjednoczonego frontu czerwonego. Czego żąda front zielony we Francji? Są to hasła podobne do dążeń rolników w innych krajach:**

**1) zniesienie ustaw o ubezpieczeniach społecznych;**

**2) zaniechania polityki deflacyjnej;**

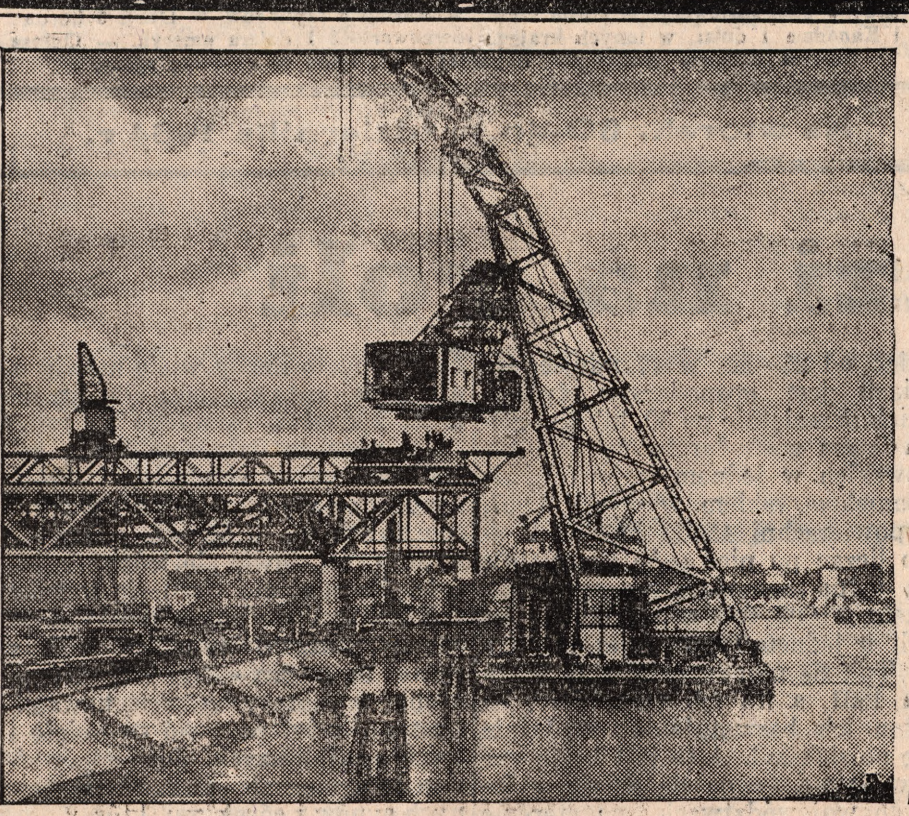
**3) zrównania cen w rolnictwie z cenami artykułów przemysłu;**

**4) ochrona republikańskiej formy rządów;**

**5) organizacja gospodarstwa narodowego w oparciu o zorganizowane zawody.**

**„Front wsi" jest w opozycji do rządu Doumergue'a, gdyż rząd ten z obawy przed drożyzną jest niechętny zrównaniu cen, a „front wiejski" widzi w każdej walce z drożyzną walkę z rolnikami.**

**W dniu 28 listopada „Front wiejski" zapowiada wielką demonstrację w Paryżu.**



**Olbrzymi most przeładunkowy w porcie bremenskim.**

# Co będzie z nową konstytucją

Na obecnej sesji parlamentarnej Senat zgodnie z artykułem 35 Konstytucji będzie musiał zająć się projektem nowej konstytucji, którą „uchwaliła" posługując się sztuczką zaskoczenia większość prorządowa, a które to „uchwalenie" wprowadziło sanatorów w cielęcy zachwyt. Nie zachwycił się nią „czynnik decydujący", który delegatów przybyłych z oznajmieniem o „uchwaleniu" konstytucji przyjął bardzo niemile.

Konstytucja także zawiera przepisy i terminy: — „Jeżeli Senat postanowi projekt, uchwalony przez Sejm, zmienić lub odrzucić, powinien zapowiedzieć to Sejmowi w ciągu 30 dni, a najdalej w ciągu następnych dni 30 zwrócić Sejmowi z proponowanemi zmianami".

Ponieważ „czynnik decydujący" nie jest zadowolony tak z nowej konstytucji, jak i ze sposobu „uchwalenia", należy przypuszczać, że projekt p. Cara znajdzie się jeszcze w ostrej dyskusji Sejmu.

# Most załamał się pod furmanką

## 2 osoby zabite — 3 ranne

Na szosie koło Wadowic w woj. krakowskiem w pobliżu miejscowości Barwałd wydarzyła się wstrząsająca katastrofa.

Przez most, przerzucony nad rzeczką Klecówką na wysokości 3 metrów, przejeżdżała furmanka, wiozące 5 osób, wracających z jarmarku w Kalwarji w kierunku Wadowic. Gdy furmanka znajdowała się na środku, stary i słaby most nagle załamał się wśród ogłuszającego trzasku i wraz z wozem runął do rzeki.

Skutki katastrofy były przerażające. Na miejscu ponieśli śmierć dwie osoby, a mianowicie 72-letni Józef Geraszka i 49-letni Józef Adamus, zaś ciężkie rany odniosła Marja Markowska lat 29. Lżejsze kontuzje wskutek upadku odnieśli Stanisław Bilski, lat 30 oraz Zofja Adamus, lat 22. Wszystkie ofiary katastrofy pochodzą z Andrychowa. Również oba konie zostały ciężko poranione.

Na miejsce katastrofy zjechali przedstawiciele władz administracyjnych i sądowych, celem stwierdzenia przyczyny.

Rannych odwieziono natychmiast do szpitala w Wadowicach, zaś zwłoki zabitych oddano do dyspozycji władz sądowych.

# Nowe aresztowania

## w związku z zamachem w Marsylji

W związku z mordem marsylskim aresztowano w Paryżu b. ministra Pribewicza, który był wybitną osobistością polityczną Jugosławji przed wydaleniem go z kraju, co nastąpiło w roku 1930. — Piastował wielokrotnie stanowiska w rządzie, jako minister sprawiedliwości. Po wyjeździe z Jugosławji rozpoczął on jawną agitację przeciwko panującemu w Jugosławji systemowi.

W Budapeszcie aresztowano pewnego Chorwata, o którym poseł jugosłowiański w Budapeszcie otrzymał informacje, jako o uczestniku zamachu marsylskiego. Nazwisko tego terorysty trzymane jest w tajemnicy.

## Zakończenie gigantycznego lotu

Wielki wyścig samolotowy na trasie Aglja—Australja (18.200 kilometrów) został zakończony zwycięstwem lotników Scotta i Campbell Blacka, lecących na samolocie „Komet". Tę wielką odległość przebyli lotnicy w ciągu 2 dni 22 godzin i 58 minut.

Drugie miejsce w wyścigu zajęli lotnicy holenderscy Parmentier i Moll, lecący na samolocie amerykańskim.

## Żydowskie Tow. Rolnicze już działa

**W tych dniach odbyło się zebranie żydowskich właścicieli ziemskich, zwołane przez Żydowskie Towarzystwo Rolniczo - Ogrodnicze w Polsce.**

**Obrady były poświęcone zagadnieniu skupienia wszystkich żydów, zajmujących się pracą na roli, oraz niesieniu pomocy tym bezrobotnym żydom, którzy chcieliby osiąść na roli. W tym celu rozesłane zostały listy do wszystkich kahałów w Polsce z prośbą o współpracę z Towarzystwem i przysłanie spisu wszystkich robotników rolnych, gospodarzy i właścicieli ziemskich żydów, znajdujących się na obszarze danego kahału.**

## Coś dla pijaków

**W najbliższych dniach ogłoszone ma być rozporządzenie P. Prezydenta Rzplitej, zmieniające przepisy o sprzedaży napojów alkoholowych. Projekt rozporządzenia podwyższa dopuszczalną moc napojów alkoholowych z 45 do 55 proc. i wyłącza z pod ograniczeń sprzedaży piwo niezależnie od jego procentowej zawartości alkoholu.**

**Dotąd tylko piwo o zawartości do 4 i pół proc. alkoholu nie podlegało ograniczeniom, natomiast o ile zawartość alkoholu przekraczała tę normę, sprzedaż piwa podlegała ograniczeniom, jak sprzedaż napojów alkoholowych. Teraz sprzedaż piwa podlegać będzie odtąd tylko obowiązkowi rejestracji.**

**Ponadto projekt daje ministerstwu skarbu możność zwiększenia ilości miejsc detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych.**

**Przepisy powyższe mają na celu spowodowanie zwiększenia spożycia napoi alkoholowych i piwa.**

**A co to obywatelom dobrego przyniesie?**

## Bandyci wymordowali całą wieś

Z Szanghaju donoszą: Uzbrojeni bandyci chińscy w liczbie 250 napadli na miejscowość Kaoyu (Kiangsi). — Trzydziestu mieszkańców zostało rozstrzelanych, 30 spalonych żywcem, a przeszło 200 wrzuconych do rzeki, gdzie utonęli. Około 150 osób zdołało uciec przed pogromem. Z 300 domów 250 zostało spalonych. Rabusie zabrali całe mienie mieszkańców wsi. Początkowo straż zdołała odeprzeć napastników, którzy po krótkim czasie powrócili z posiłkami i całkowicie zniszczyli wieś.

# Budżet państwa

## przewiduje na rok 1935—36 145 miljon. deficytu

Budżet na rok przyszły jest już opracowany i w najbliższym czasie wpłynie do prezydjum rady ministrów. Uchwalenie go będzie tylko czystą formalnością, gdyż wszystkie resorty uzgodniły swoje preliminarze z min. skarbu i premjerem Kozłowskim.

Preliminarz budżetowy na rok 1935/1936 przewiduje w dochodach sumę **1.987.000.000 zł.**, a w wydatkach — **2.132.000.000 zł.** Deficyt wynosi zatem urzędowo 145 miljonów. Ma on być pokryty z rezerw skarbowych i operacyj finansowych. Jakie to tajemnicze rezerwy skarbowe, skoro deficyt już obecnie jest pokrywany z Pożyczki Narodowej, nie wiemy.

Wedle preliminarza budżetowego deficyt ma wynosić 145 miljonów, do jakiej jednak wysokości dojdzie w rzeczywistości nie trudno sobie wyliczyć. Budżet tegoroczny przewidywał deficyt w wysokości 48 289 tysięcy złotych. A już w pierwszem półroczu deficyt rzeczywisty wynosił 151 miljonów, z czego możemy wywnioskować, że z zamknięciem roku budżetowego deficyt dojdzie do wysokości 300 miljonów złotych.

Jeżeli na przyszły rok budżetowy już teraz przewiduje się 145 miljonów zł. deficytu, to możemy się spodziewać, że z końcem roku usłyszymy o 500 miljonach deficytu.

Deficyty drugiego półrocza budżetowego 1933/34. i bieżącego roku budżetowego pokrywane są pożyczką Narodową. Z pożyczki tej niewiele już się zostało. Sięgnięto przeto do innego rodzaju „operacyj finansowych' a mianowicie do wypuszczenia renty wieczystej, z której to operacji skarb państwa uzyska 200 miljonów złotych.

Jakiej jeszcze operacji finansowej będzie się musiał jąć rząd, by pokryć przyszoroczny deficyt budżetowy, który wobec dalszego i olbrzymiego zubożenia obywateli może dociągnąć do sumy podawanej wyżej, trudno sądzić.

Coprawda po wybraniu z funduszów Ubezpieczalń społecznych sumy 200 mil. zł. za rentę wieczystą, pozostaną się jeszcze w zasobach pieniężnych Ubezpieczalni poważne bardzo kapitały, no ale przecież Ubezpieczalnie nie mogą pozbywać się docna wszystkich swoich funduszów. Wszak i ubezpieczonym z tytułu świadczeń należnych im trzeba dać coś niecoś.

Uchwalony na radzie ministrów preliminarz budżetowy na rok przyszły, zamiast zbliżać rozwiązanie kwestji równowagi budżetowej do pomyślnego końca, bardziej jeszcze kwestję tę wikła. Bo oto gdy w porównaniu z preliminarzem roku bieżącego dochody w przyszłym roku budżetowym musiano zniżyć o 145 miljonów zł., to wydatki zniżono tylko o 52 milj. zł.

Wynika z tego, że rozpiętość między dochodami i wydatkami preliminowanemi z roku na rok stale i stale wzrasta, w wykonaniu zaś budżetu rozpiętość ta czyli deficyty zwiększają się w zastraszający sposób.

Hasła stale głoszone przez przedstawicieli rządu o zaciąganiu pasa, o ograniczaniu się w wydatkach, nie są niestety przestrzegane przy gospodarce finansowej państwa, i dlatego te deficyty budżetowe rosną z roku na rok.

*

## Swiadczenia wojenne rolników

Rząd opracował i przyjął już nowy projekt ustawy o rzeczowych świadczeniach wojennych obywateli. Projekt ten posiada również postanowienie odnośnie rzeczowych świadczeń rolnictwa.

Przyjęty projekt ma być ogłoszony jeszcze w formie dekretu Prezydenta, a postanawiać ma, że minister rolnictwa i reform rolnych może nakazać właścicielom, posiadaczom lub zarządcom gospodarstw wiejskich uprawę pewnych roślin, wykonywanie pewnych prac i inwestycyj, związanych z nakazaną produkcją, zabezpieczenie środków wytwórczych, wstrzymanie wyrębu pewnych gatunków drzewa, szczególną ochronę wytworów już uzyskanych, wkońcu wprowadzenie samopomocy rolnej, polegającej na obowiązku wzajemnej pomocy w obrębie gmin w celu uzyskania jak najwydatniejszej wytwórczości rolnej.

O ile interes obrony państwa wymaga, minister rolnictwa i reform rolnych może nakazać opuszczenie gospodarstwa przez właściciela, posiadacza lub zarządcę.

## Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 27-go października 1934 r. — Płacono złotych za 100 kg:

| | Warszawa | Poznań | Kraków | Bydgoszcz |
|---|---|---|---|---|
| Pszenica | 18,00—21,00 | 17,00—17,50 | 18.50—21.00 | 16,75—17,50 |
| Żyto | 15,50—16,50 | 16,50—16,75 | 15,25—16,25 | 16,00 —16,50 |
| Jęczmień | 16,00—19,50 | 18,00—20,00 | 16,25—18,25 | 17,00—19,00 |
| Jęczmień brow. | 20.50—22.00 | 21,00—21,50 | 16,00 18,00 | 21,00--21.50 |
| Owies | 15,00—17,00 | 16,25—16,50 | 15,25—16,50 | 16,50—16,75 |
| Mąka pszen.65% | 27,00—29,00 | 25,50—26,00 | 30,50—31,00 | 26,25—27,25 |
| Mąka żytnia 65% | 24,00—24 50 | 19,25—22,25 | 25,75—26,25 | 20,75—21,25 |
| Otręby pszenne | 10,50—12,00 | 10,00—11,25 | 9,75—10,00 | 10,50—11,25 |
| Otręby żytnie | 9,25— 9,75 | 10,75—11 50 | 9,75—10 00 | 10,75—11,50 |
| Rzepak | 43,50—45,00 | 40,00—41,00 | 33,00—34,00 | 40,00—41,00 |
| Groch polny | 28,00—30,00 | 21,50 22,00 | 23,00 25,00 | 26,00—28,00 |
| Kuchy rzepak. | 13,00—13,50 | 13,75—14,00 | 14,00 15,00 | 13,50—14,00 |
| Kuchy lniane | 16,50—17,00 | 17,50—17,75 | 20,00 20,50 | 17,25—18,00 |
| Ziemniaki jad. | 3,25— 3,50 | 2,20— 2,50 | 4.50 5,00 | 2,50— 4,75 |
| Gryka | —,— —,— | —,— —,— | —,— —,— | —,— —,— |
| Słoma luźna | —,— —,— | 3,00— 3,25 | —,— —,— | —,— —,— |
| Słoma prasow. | —,— —,— | 3,50— 3,75 | —,— —,— | —,— —,— |
| Siano luźne | —,— —,— | 7,50— 8,00 | —,— —,— | —,— —,— |
| Siano prasow. | —,— —,— | 8,00— 8,50 | —,— —,— | 9.00— 9.50 |

**Ceny żyta zagranicą:**

Berlin 34,34; Praga 28,87; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 13,39

**Wartość dolara:** 5,26. — **Wartość gramu złota:** 5,92

## Zgon dowódcy pobitego nad Marną

W Berlinie umarł w wieku 88 lat generał v. Kluck, b. dowódca armji niemieckiej, która w sierpniu 1914 roku maszerując na Paryż, została pobita nad Marną.

## Nieboszczyk ożył

### Niezwykłe oszustwo w Łodzi.

W Łodzi przy ul. Rudzkiej 55, zamieszkała rodzina Słupińskich, posiadająca czworo drobnych dzieci, nie mając środków do życia, — wpadła na niezwykły sposób zdobycia pieniędzy.

Pewnego dnia Słupińska udała się do jednej z instytucyj dobroczynnych, oświadczając, że zmarł jej mąż i nie ma go za co pogrzebać. Dla skontrolowania prawdziwości jej twierdzenia wydelegowano do mieszkania Słupińskich urzędniczkę instytucji. Gdy ta bowiem przyszła do nędznego mieszkania stwierdziła, że Słupińscy są rzeczywiście bardzo biedni, gdyż nieboszczyka nawet nie mieli gdzie ułożyć, tak, że zwłoki leżały na gołej podłodze przykryte brudnem płótnem. Wzruszona urzędniczka wręczyła Słupińskiej 50 złotych i wyszła. Po drodze zauważyła, że u Słupińskich zapomniała torebkę i zawróciła. Gdy zapukała do mieszkania, otworzył jej własnoręcznie „nieboszczyk". W pokoju Słupińska krzątała się przy przyrządzaniu obiadu. Przeciwko Słupińskim wszczęto dochodzenie o szustwo.



JOSEPH GOLLOMB

## Groźne eksperymenty Galta

(The subtle trail) (34

**Przekład autoryzowany z angielskiego**

Stała koło drzwi niezdecydowana. Wyzwał ją poprostu i ton jego głosu był nieomylnie szczery. Przyrzekał jej rezultaty, których sam może całkowicie nie przewidywał. Apelował do jej poczucia obowiązku i do ciekawości.

— Jeżeli pański służący sprowadzi tu pana Rhodesa, to pomówię z panem — rzekła, nie odwracając głowy.

— Jeżeliby pan Rhodes miał wziąć udział w naszych doświadczeniach — rzekł tonem żalu — to byśmy niczego nie dokonali.

Zwróciła się w stronę okna, a nie Alana.

— Nie mogę go tak zostawić na nieokreślony czas —rzekła.

— Mogłaby pani napisać bilecik, żeby się o panią nie niepokoił i Ito zaniósłby mu — zaproponował uprzejmie. — Zapewniam panią, że za parę godzin wróci pan do domu.

Ogarnęła ją złość na siebie samą, że słowa jego budzą w niej zaufanie.

— Dlaczego mi pan nie pozwoli sprowadzić Alana? — zapytała,

— Dla tej samej przyczyny, dla której nie sprowadzam policji — odrzekł . tonem zniecierpliwienia — Co dla mnie jest ważne, to im wydawałoby się niedorzeczne. Chcieliby się wtrącać, a ja muszę mieć zupełną swobodę działania. Narazie mogę pracować tylko z panią i z nikim więcej.

Już teraz nie mogła się oprzeć jego wpływowi. Działał na nią hipnotycznem wyzwaniem, inteligencją, siłą swej indywidualności i jakąś ukrytą mocą. Przeczuwała w nim niezgłębioną wiedzę i jeszcze coś więcej.

Postawiła sprawę warunkowo.

— A więc będę mogła stąd wyjść, kiedy zechcę?

Wskazał na telefon na biurku.

— W kwadrans po dzwonku zajedzie pa panią taksówka.

Usiadła przy biurku i napisała ołówkiem na kawałku papieru:

„Alanie, słyszę, jak mnie wołasz. Nie grozi mi żadne niebezpieczeństwo. Możesz wrócić do domu. Sama niedługo wrócę i zaraz do ciebie zadzwonię.

Pat".

Podpisała się pieszczotliwem imieniem, używanem tylko przez Alana, żeby mu dać poznać, że pisze z własnej, nieprzymuszonej woli.

Galt nacisnął kontakt w ścianie i po chwili rozległo się lekkie pukanie paznokci Ita. W kilka minut później wołanie Alana ustało.

Galt zaprosił Gail grzecznym gestem, aby zajęła fotel.

— Musi pani zrozumieć, że bez pani współdziałania ja nie dokażę nic — rzekł. — Teraz poproszę panią o przypomnienie sobie pewnych przykrych rzeczy. Czy od śmierci ojca miała pani ataki klaustrofobji na jawie — w dzień, lub we śnie? Nautralnie z wyjątkiem tych dwóch, wywołanych przeze mnie.

— Nie — odpowiedziała po bardzo długiej pauzie.

— Czy przed jego śmiercią miewała pani we śnie tego rodzaju obawy?

— Owszem.

— Jak się to objawiało?

Zawahała się, czy takie straszne wyznanie nie poniży jej w jego oczach. Mogła znów wpaść w szał. Galt odczytał jej myśli.

— Jeżeli pani rozluźni mięśnie i będzie mówiła powoli, to pani da radę nerwom — rzekł.

Wyjął z szuflady zwykłe, ręczne lusterko i położył jej na kolanach. Obejrzała je i zobaczyła, że szkło było zlekka wypukłe, powiększające.

— Niech pani mówi, patrząc na swoją twarz — rzekł Galt. — Niech pani nie przybiera, min wyrażających strach. I niech pani stara się trzymać wszystkie mięśnie ciała w rozluźnieniu, bo wszelkie napięcie idzie w parze ze strachem. Im lepiej pani opanuje zewnętrzne objawy tego uczucia, tem słabiej go pani doświadczy. To samo stosuje się do wszystkich uczuć... No, proszę zaczynać.

Patrząc w lusterko, Gail zaczęła mówić:

— Ten sen jest zawsze jednakowy. Śni mi się, że ojciec jest zam-

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Ludzie - potwory

## Bestjalskie znęcanie się nad dzieckiem — Odgryzł język swej narzeczonej — Nieludzki szofer

Człowiek, gdy pozbawiony jest uczuć ludzkich, jest potworniejszy od dzikich bestji. Oto trzy straszne wypadki zaniku uczuć ludzkich. Ponurą sprawę rozpatrywał sąd przysięgłych w Kołomyji, Michał Pojączek z Obertyna, nie mając pewności co do ślubnego pochodzenia syna, w nocy z 14-go stycznia wyniósł kołyskę z dzieckiem z izby do sieni i tu nożem obciął język, jak się przed sądem wyraził, by uniemożliwić dziecku płacz, gdy będzie je dalej okładał. Odtąd znęcał się potworny ojciec nad swem dzieckiem, bijąc je często kułakiem w piers, aż do utraty przytomności. Po Wielkiej Nocy gr. kat. obrz. pod nieobecność domowników chwycił dziecko za nóżki i kilkakrotnie uderzył głową dziecka o ścianę, powodując krwotok ze skroni. Uważał zapewne, że po takiej operacji dziecko zginie, albowiem najspokojniej wydalił się z chaty. Z trudem udało się dziecko odratować.

Aż w dniu 1 czerwca br. oskarżony po powrocie z zabawy, będąc pijany na oczach strwożonych domowników dopadł płaczącego dziecka i szeregiem uderzeń kułakami w pierś i duszeniem pozbawił dziecko życia. Jeden z domowników chyłkiem uszedł z izby i zawiadomił o czynie policję. Ciekawem było zachowanie się oskarżonego przed sądem: podczas gdy zeznawała matka dziecka, zalewając się łzami, oskarżony spokojnie gładził sobie fryzurę przed lusterkiem... Pojączek skazany został na 10 lat więzienia.

*

W miejscowości Wołokumpni pod Wilnem Antoni Kaszkin, przekonany o niewierności swej narzeczonej, niejakiej Masówny, rozpoczął z nią kłótnię, w trakcie której ścisnął ją za gardło tak silnie, że wysunął się jej język.

Rozbestwiony Kaszkin odgryzł wówczas Masównie kawałek języka. Ofiarę zwierzęcego czynu odwieziono w stanie ciężkim do szpitala, gdzie Masównę poddano operacji, celem uratowania mowy. Kaszkin został aresztowany.

*

W Warszawie na ulicy Czerniakowskiej najechała taksówka na 12-letnią Irenkę Betczykowską. — Dziewczynka dostała się między skrzydło a koło wozu i była wleczona na przestrzeni kilkunastu metrów. Na alarm wszczęty przez przechodniów, kierowca zatrzymał samochód, wydostał dziewczynkę, położył ją na chodniku i szybko odjechał.

Życiu dziewczynki na szczęście nic nie zagraża, ale stan jej zdrowia jest poważny. Pomimo, że ów sprawca tragicznego wypadku zbiegł, przechodnie zauważyli numer taksówki: 2205. Policja wdrożyła energiczne dochodzenie.

## Z Meksyku wysiedlają wszystkich księży

Z Mexico City donoszą: Gubernator stanu Guerrero wydał nakaz wysiedlenia w ciągu 72 godzin biskupa Chilapy i wszystkich duchownych katolickich stanu. Nakaz wysiedlenia zarzuca księżom rzekome naruszenie konstytucji. W stanie Chihuahua z polecenia władz zamknięto kościół, ponieważ obok świątyni mieściło się tajne seminarjum duchowne. W chwili pojawienia się policji w kościele znajdowało się 22 seminarzystów, którzy zostali wydaleni wraz z księżmi. Meksykańska prasa katolicka donosi, że w stanie Colima zamknięto dwa ostatnie kościoły i wysiedlono wszystkich księży. (ATE)

## Śmierć w bóżnicy podczas przysięgi przy „czarnych świecach"

W miasteczku Telechny na Wołyniu, wydarzył się wstrząsający wypadek na tle przysięgi przy t. zw. „czarnych świecach". Między Herszem Akermanem a Sarą Rabinowicz, właścicielką domu, w którym Akerman zajmował mieszkanie, trwał oddawna zatarg na tle niepłacenia komornego. Lokator twierdził, że całkowite komorne uiścił, właścicielka domu udowodnila natomiast przy pomocy świadków, że należności nie otrzymała.

Obie strony postanowiły przeto udać się do rabina, a następnie do synagogi, gdzie Akerman miał złożyć przysięgę, którąby dowiodła jego racji. W synagodze zebrał się wielki tłum ciekawych. Nagle wśród tłumu wydarł się rozpaczliwy krzyk, towarzyszył mu łoskot padającego ciała.

Okazało się, że przyjaciółka żony Akermana, przysłuchująca się w najwyższem podnieceniu przysiędze, nie wytrzymała wzruszenia i padła rażona udarem serca. Wszelki ratunek okazał się spóźniony.

Niezwykły wypadek sprawił na ludności miasteczka ogromne wrażenie.

## Luksusowe upodobania

### Jak się w B. G. K. wyrzuca pieniądze za okna

Jedna z warszawskich agencji donosi, że przed kilku laty podczas budowy olbrzymiego gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie zdecydowano budowę okien w stylu „sycylijskim". Koszt tej budowy wyniósł przeszło 150 tys. zł. Ponieważ okna te okazały się nipraktyczne, zaszła potrzeba przerobienia ich. Dyrekcja B. G. K. zdecydowała wstawić nowe okna, zaopatrzone w szyby lustrzane ze szkła belgijskiego.

Powstaje pytanie, czy konieczne jest zamawianie szkła do okien aż zagranicą? Mamy wrażenie, że krajowe huty z powodzeniem wyprodukują szkło, które znakomicie odpowiadać będzie luksusowym upodobaniom B. G. K.

A dalej trzebaby się zapytać, gdzie jest to „przyciąganie pasa", które tak pięknie radziło się obywatelom?

## Niezwykły wypadek w Łodzi

W Łodzi wydarzył się niezwykły wypadek. Przechodniów, którzy znaleźli się na ulicy Panieńskiej ogarnęła niesłychana panika spowodowana urwaniem się przyczepki tramwajowej od wozu motorowego.

Wagon odczepił się w chwili, gdy tramwaj jechał pod górę, to też przyczepka z wielką szybkością popędziła wdół i przejechała przestrzeń ponad kilometr. Po drodze rozbiła dorożkę, platformę, wóz naładowany żelastwem wyskoczyła z szyn, przewróciła kilka latarń. Ranny został dorożkarz, dwaj woźnice wozu z żelazem, dziewczynka, która nie zdążyła uciec przed rozpędzonym wozem, pewnej kobiecie przewrócona latarnia złamała nogę, inną poraniła. Przechodzący ulicą konduktor z narażeniem życia wskoczył do wagonu, aby go zatrzymać, okazało się jednak, że hamulce nie działają. Przyczepka, straciwszy rozpęd, zatrzymała się sama na równej ulicy. Przyczyną wypadku było złe przyczepienie wagonu do wozu motorowego.

## Takich przybyszów to nikt nie chce

Na wyspie greckiej Cyra w archipelagu Egejskim, wyładowało w ub. tygodniu 300 żydowskich uchodźców z Niemiec, którym jednak odmówiono zezwolenia na pozostanie na terytorjum greckiem.

Uchodźcy ci wędrują już od dłuższego czasu od jednego portu do drugiego. Władze greckie nakazały im opuścić natychmiast wyspę. Okręt z tułaczami odpłynął do Stambułu, ale i tam władze tureckie nie pozwoliły im wylądować.

## Święto Odkupienia i Odrodzenia

Minął dzień 28 października i przebrzmiały kazania, ale ich treść... nie może już zaginąć u nas w Polsce. W Chrystusie Odkupienie — w Chrystusie Odrodzenie! — to głosi u nas po wszystkie czasy poznański Pomnik Najśw. Serca P. Jezusa, wystawiony wysiłkiem całego narodu polskiego i poświęcony i odsłonięty w obecności przedstawicieli wszystkich stanów i wszystkich dzielnic Polski. Głęboka wiara narodu naszego w niezmienną prawdę: w Chrystusie Odkupienie — w Chrystusie Odrodzenie! — sprawiła wzniesienie tego pomnika z wdzięczności wobec Boga za wskrzeszenie Ojczyzny, oraz sprawi, że na zawsze pozostanie on symbolem stosunku Polski do Boga.

To monumentalne znaczenie pomnika Najśw. Serca P. Jezusa w Poznaniu nakłada jednak na wszystkich obowiązek przyczynienia się wedle sił do spłaty reszty kosztów budowy pomnika. Ofiary uprasza się nadsyłać do Komitetu Budowy Pomnika Najśw. Serca P. Jezusa w Poznaniu, ul. Św. Marcina 69, za blankietem P. K. O. na konto czekowe nr. 207.470.

## Z dnia

### Zezwolenia, zezwolenia, zezwolenia...

Tak się życie publiczne u nas ułożyło, że na wszystko trzeba mieć zezwolenie władzy. Jedynie urodzić się i ewentualnie umrzeć można — bez zezwolenia.

• • •

Była powódź! Tysiące biednych ludzi zostało bez dachu nad głową. Potracili dobytek swój. Ostatnią chudobę zabrał szalejący żywioł.

Nic więc dziwnego, że z całej Polski z całego świata, a nawet od indjan czerwonoskórych szerokiem korytem popłynęły ofiary na powodzian.

Każdy chciał być pierwszy w niesieniu pomocy. Każdemu pośpiech ten podyktowało serce, pełne współczucia z cierpiącym spowodu powodzi ludem polskim, tego najbiedniejszego ludu polskiego.

Każdy też był pewny, że na okazanie szlachetnego porywu nie potrzeba — zezwolenia władz.

• • •

Myśmy się przekonali.

Wydawnictwa nasze, nie czekając aż się gdzieś, ktoś tam ruszy, aż się zbierze ten czy inny komitet obywatelski, aż komitet wybierze prezesa, sekretarza i skarbnika, aż prezydjum poskłada wizyty urzędowe, aż sekcja propagandowa zredaguje odezwę do społeczeństwa, aż wreszcie komitet zostanie ewentualnie zatwierdzony, — wydawnictwa nasze samorzutnie zorganizowały akcję pomocy dla powodzian.

Wpływały składki. Odstawialiśmy je natychmiast do Głównego Komitetu w Warszawie i Wojewódzkiego Komitetu w Warszawie. Komitety te przesyłały nam pokwitowania.

Wszystko to odbywało się w tempie błyskawicznem.

Aż tu naraz! Aż tu teraz wydział śledczy P. P. zapytuje się nas, czy mieliśmy — zezwolenie na przeprowadzenie akcji pomocy dla powodzian.

• • •

Jedno chciałbym wiedzieć, czy indjanie mieli zezwolenie na zbieranie darów dla naszych powodzian?

Drugie chciałbym wiedzieć, czy pani starościna z Białej Podlaskiej miała zezwolenie władzy wojewódzkiej na skomponowanie i ofiarowanie powodzianom aż — trzech walczyków?

• • •

Jeżeli to się dowiem, jeżeli mi to ktoś wyjaśni należycie, wówczas uwierzę, że pomoc powodzianom jest ważniejsza, jest bardziej państwowotwórcza, aniżeli martwy i sztywny biurokratyzm. Sas.

### MĄŻ 8 ŻON PRZED SĄDEM.

Przed sądem Okręgowym w Lublinie stanął żyd Leon Gordon, który zawarł 8 małżeństw, przyczem od żon zdołał wyłudzić większą ilość gotówki. Prócz tego Gordon ma na swem sumieniu szereg innych wykroczeń, jak fałszowanie paszportów, kradzieże, przywłaszczenia dokumentów itp.

Sąd Okręgowy przedstawiał niecodzienny widok, na rozprawę przybyły bowiem rodziny wszystkich 8 małżonek. Na rozprawie obecny był rabin Lublina w otoczeniu dwóch rabinów z prowincji, którzy przed rozprawą udzielili dwu małżonkom Gordona rozwodu.

Oskarżony Gordon został skazany na 6 lat więzienia.

**Chcesz przyczynić się do budowania Polski, przestań pić wódkę!!!**

# Wiadomości bieżące

**Wtorek, 30 października 1934.**

Wtorek: Edmunda. Wschód sł. 6.31; zach. sł. 4.24. Wsch. księż. 22.47 z. 13.27.
Środa: Klaudjusza. Wschód sł. 6.33; zach. sł. 4.22. Wsch. księż. —.— z. 13.44.
Czwartek: Wszystk. Św. Wsch. sł. 6.34; zach. 4.21. Wsch. księż. 23,57 z. 13,59.

*** DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“ wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „ROBOTNIK“.**

### Województwa centralne.

#### ZBIOROWE SAMOBÓJSTWO TRZECH KOBIET.

**W domu nr. 4 przy ul. Uniwersyteckiej w Warszawie trzy kobiety dokonały zbiorowego samobójstwa.**

**Mianowicie w jednem z mieszkań 23-letnia służąca Karolina Wieczorkiewicz zaprosiła dwie swoje koleżanki: Julję Szymczak i Józefę Ziembicką. Urządziły one posłanie na podłodze, następnie zamknęły szczelnie drzwi i okna, poczem odkręciły wszystkie kurki gazowe.**

**Po pewnym czasie sąsiedzi poczuli na schodach zapach gazu, wobec czego wezwali policję. Po wkroczeniu do mieszkania znaleziono wszystkie trzy dziewczyny leżące obok siebie na posłaniu bez oznak życia.**

**Przybyły lekarz pogotowia stwierdził śmierć wszystkich trzech desperatek.**

#### UJĘCIE SZAJKI BANDYTÓW.

**W ostatnich dniach na szosach pod Nadarzynem, Mszczonowem i Brwinowem koło Warszawy banda 5-ciu zamaskowanych drabów dokonała kilku napadów na kupców. Policja w drodze wywiadu dowiedziała się, że napastnicy ukrywają się we wsi Góra, zarządziła czaty i w chwili, gdy bandyci mieli dokonać napadu na jadący furgon z towarem, otoczyła ich i po długiej walce z ostrzeliwującymi się bandytami ujęła ich. Są to: Antoni Pacek (herszt bandy), Józef Bielecki, Henryk Ostrowski, Eug. Ogidel i Stan. Arkuszewski. Poszkodowani: Michalski, Stachelski i Kowalski rozpoznali zatrzymanych, jako sprawców napadu.**

#### NIEUMYŚLNIE ZABIŁ SWOJĄ ŻONĘ.

**Gajowy lasów państwowych z okolic Zawiercia Wł. Filipczyk w czasie czyszczenia rewolweru i nabijania go spowodował wystrzał, który położył trupem na miejscu jego żonę.**

### Małopolska.

#### POSTRZELENIE NIEBEZPIECZNEGO BANDYTY.

**St. poster. Jan Oleś z posterunku w Stalcach, w powiecie tarnobrzeskim, natknął się w porze nocnej we wsi Wydrzy koło Grębowa na niebezpiecznego bandytę, Józefa Janeczkę, grasującego po powiecie z bronią w ręku i poszukiwanego od dłuższego czasu przez policję za liczne kradzieże.**

**Gdy Janeczko na wezwanie posterunkowego nie zatrzymał się, posterunkowy oddał do niego dwa strzały, które zraniły go w szyję. Rannego przeniesiono do szpitala w Tarnobrzegu.**

#### STRASZNA ŚMIERĆ DZIECKA.

**W Lipowcu, pow. Sanok, Senna Kiryło pasąc bydło, rozniecila na polu ognisko, przy którem pozostawiła bez opieki swe 5-letnie dziecko.**

**Gdy matka oddaliła się od ogniska, dziecko zbliżyło się nieostrożnie do ognia, wskutek czego zapaliła się na niem odzież. Przerażone dziecko poczęło uciekać, lecz na nieszczęście w przeciwnym kierunku, aniżeli odeszła matka. Ubiegłszy około 400 metrów, dziecko wśród straszliwych męczarni zmarło wśród płomieni palącego się na niem ubranka.**

## Święta w szkołach

Z powodu święta Wszystkich Świętych i Dnia Zadusznego, dnie 1, 2 i 3 listopada są wolne od nauki i to w szkołach powszechnych jak również i w szkołach średnich.

#### SPRZEDAŻ DETALICZNA MASZYN ROLNICZYCH.

Znana fabryka maszyn rolniczych „Unia Ventzki“ w Grudziądzu otworzyła przy swej fabryce odrębny oddział sprzedaży maszyn, narzędzi, oraz części, umożliwiając nabywanie ich bezpośrednio w fabryce. Inowacja ta była bardzo pożądana.

# Nadzór Sądowy

## w Zakładach Graficznych i Wydawniczych w Grudziądzu-Tuszewie

W zakładach naszych z dniem 13 października zaistniał **Nadzór Sądowy.** Sprawuje go pozasłużbowy pułkownik p. Żaboklicki.

Dlaczego jest u nas Nadzór Sądowy?

Czytelnicy nasi wiedzą, że sanatorzy bebekowcy robią wszelkie wysiłki, aby nasze Zakłady a z niemi „Gazetę“ zniszczyć. Jak wiadomo, planem sanatorów i bebeków jest, by „Gazetę Grudziądzką“ zniszczyć właśnie w jej roku jubileuszowym, a nawet chcieli, by to się stało w sam dzień jubileuszowy.

Głównym środkiem zniszczenia miało być owe 40 i kilka tysięcy złotych, które nasz wydawca ma zapłacić **za to, że kiedyś ofiarował Kasie Osadniczo-Parcelacyjnej, by ją poprzeć, na udziały — 2500 zł.** Do tych 2500 zł. dopisywano potem dywidendy i dyjety za posiedzenia Rady Nadzorczej, tak, że urosła w końcu suma w równowartości 135 u d z i a ł ó w. — Podobnie miała się rzecz z Mleczarnią Pomorską, której p. Kulerski także dał 2500 na udziały dla poparcia jej. Obie te spółdzielnie jednakże upadły —. Kasie Osadniczo-Parcelacyjnej rozmyślnie ogłoszono niepotrzebnie upadłość. Wszyscy, którzy więc mają udziały w tych spółdzielniach, muszą za każdy udział wedle statutu zapłacić **10-cio krotną** sumę. Na sen. Kulerskiego wypada więc 45.000 zł., których obecnie zapłacić nie może, a zarządca masy upadłościowej koniecznie żąda, by wszystko zapłacić. A ponieważ **było to niemożliwem** — przysłał komornika, który obłożył aresztem maszyn za 90 tysięcy złotych, które to maszyny, gdyby było przyszło do licytacji — zostałyby sprzedane, jak wiadomo — **za bezcen.**

Wobec tego niebezpieczeństwa — **wniósł Zarząd Zakładów do Sądu,** aby ustanowiono Nadzór Sądowy nad Zakładami —. Stało się to dnia 13-go bm.

Ustanowienie Nadzoru zawsze **miewa ten skutek, że zostają wstrzymane wszelkie egzekucje** — i że dłużnik uzyskuje **trzy miesiące czasu na uporządkowanie swych interesów,** popłacenie długów, zobowiązań i t. d. W najbliższych trzech miesiącach będą więc **Zakłady musiały zapłacić swe zobowiązania.**

Jeżeli Czytelnicy nasi nam w tem nie pomogą, — to i Nadzór Sądowy nam nic nie pomoże.

**Nadzór Sądowy ściąga więc obecnie wszelkie zaległości.** A od **tych naszych Czytelników, którzy jeszcze nie zapłacili abonamentu ściągnie te zaległości przez pocztę.** Niechaj więc Czytelnicy nasi **mają pieniądze w pogotowiu.**

Pozatem wszystkich naszych Czytelników prosimy — by zjednali nam jak **najwięcej nowych abonentów.**

Mamy nadzieję, że **przy pomocy** naszych Czytelników — w trzech miesiącach damy sobie z naszemi **trudnościami radę.** Jesteśmy przekonani, że **Czytelnicy nasi nie pozwolą Zakładom naszym i Gazecie zmarnieć, nie pozwolą sanatorom-bebekom — tryumfować.**

Prosimy więc rozpocząć jak największą **agitację za „Gazetą“.** Teraz na zimę Czytelnikom naszym, gdy tylko zechcą, uda się na pewno zjednać nam **większą liczbę abonentów — !**

A o to bardzo prosimy.

# Potworna zbrodnia w Dobrzynie

## Chory na gruźlicę zamordował swą córkę

Miasteczko Dobrzyn n. Drwęcą wstrząśnięte zostało wiadomością o potwornej zbrodni w rodzinie żydowskiej.

W jednym z domów mieszkał chory na gruźlicę handlarz, Josek Ruina wraz z żoną i jednastoletnią córką.

Młoda żona robiła mężowi ciągle wymówki, że jest chory, że nic nie zarabia, przestała dbać o dom, a nawet buntowała przeciwko niemu 11-letnią córkę. Dziewczynka, podburzana przez matkę, wymyślała ojcu, drwiła z jego kaszlu, zatruwała życie choremu człowiekowi.

— Chciałabym, żebyś zdechł — oświadczała niejednokrotnie.

Ruina postanowił zemścić się na żonie i dziecku.

Korzystając ze snu córki, podszedł do niej i zaczął ją bić odważkami po rękach i głowie, oblał jej twarz esencją octową, a następnie poderżnął gardło.

Gdy na miejsce straszliwej zbrodni przybyła policja, znalazła trupa dziecka, jego matkę, wijącą się w histerycznym ataku i mordercę w stanie tak ciężkim, że trzeba było odwieźć go do szpitala, gdzie bowiem zmarł po kilku godzinach.

### Kresy Wschodnie.

#### NOWY TOR KOLEJOWY NOWOJELNIA—NOWOGRÓDEK.

**Wileńska dyrekcja kolejowa przystąpiła do przeprowadzenia nowego toru kolejowego na linji łączącej Nowojelnię z Nowogródkiem. Trasa nowej linji będzie wynosiła 32 klm. Nowa kolej pójdzie inną drogą niż dotychczasowa wąskotorowa.**

# Zjazdy i zgromadzenia

## Stronnictwa Ludowego

**SOCHACZEW.** 30 października odbędzie się w Sochaczewie statutowy Zjazd Powiatowy z udziałem posłów ludowych.

**BIAŁA PODLASKA.** 4 listopada o godz. 12½ w Malowej Górze odbędzie się kurs społeczno-polityczny z udziałem posła Bogusławskiego.

**Węgrów.** — 4 listopada odbędzie się w Węgrowie statutowy Zjazd Powiatowy Stron. Lud.

**KONIN-SŁUPCA.** 4 listopada, w niedzielę, o godz. 3 po poł. odbędzie się kurs oświatowo-gospodarczy w Jaroszwicach gm. Dąbroszyn w świetlicy Koła Wiciowego (lokal prez. Zawadzkiego). Na kurs przybędą poseł A. Langier i prezes Z. Woj. Wici J. Balcerzak.

— 5 listopada, w poniedziałek, odbędzie się kurs oświatowy w Kole Młodzieży Wiciowej w Nowym Dworze gm. Gosławice, w lokalu prez. Walkowskiego, na który przybędą Koła sąsiedzkie. Na kursie będą przemawiać: prez. Balcerzak i pos. A. Langier.

**ŁUKÓW.** 4 listopada o godz. 13-ej w lokalu Sekretarjatu S. L. odbędzie się posiedzenie Zarządu Powiatowego.

**KALISZ.** 4 listopada we wsi Kościelec odbędzie się kurs polityczny z udziałem sen. Januszewskiego.

**CIECHANÓW.** 4 listopada w Ciemniewie odbędzie się kurs społeczno-polityczny.

### Odpowiedzi Redakcji.

= **PT. Koło Ludowe Sieradz.** Abonament zapłacony do 1. I. 1935 r.

= **WPan Antoni Jastrzębski,** Zbójno. Abonament zapłacony do 1. IX. 34.

= **WPan Raducha Zygm.,** Bieniowce. Abonament zapłacony do 1. XII. 34.

= **WPan Doktor Aleksander,** Sobolew. Abonament zapłacony do 1. XI. 34.

= **WPan Stanisław Deszyński,** Janów Podlaski. Abonament zapłacony do 1. X. 1934 r.

# Fabryka fałszywych pieniędzy w więzieniu

Przed trzema laty Stanisław Wilczyński, Aleksander Rezunow, Józef Kuźma i Stanisław Komorowski, zawodowi złodzieje, odbywali razem karę w więzieniu równieńskiem. Rezunow, po odcierpieniu kary, został zwolniony. Pozostali zaś towarzysze przetransportowani zostali do więzienia w Złoczowie.

Stosunki, jakie tu zastali, wydały im się, w porównaniu z rygorem panującym w więzieniu rówieńskiem

**prawdziwym rajem**

Więźniowie nie byli krępowani żadnemi przepisami i mieli całkowitą swobodę ruchów. Cele nie były zamykane nawet w nocy i co parę dni urządzano sutę libację, w których brali udział i strażnicy więzienni.

Komorowski został przydzielony do hodowli jedwabników, Wilczyński zaś i Kuźma pracowali w warsztatach ślusarskich, gdzie zetknęli się z niejakim Fedorczukiem i Wołyńcem. Tu uplanowali rozpocząć

**fabrykację fałsz. pieniędzy**

Pomysł uznany został za znakomity, gdyż budynek więzienny z natury rzeczy stoi poza granicą wszelkich podejrzeń. Do szajki wciągnięto Komorowskiego i jednego ze strażników, Mazepę, który podjął się dostarczenia surowców potrzebnych do fabrykacji monet.

Wkrótce fabryka została uruchomiona i wypuściła pierwszą serję 5-cio złotówek. Celem puszczenia w obieg fałszywych pieniędzy, sprowadzono zwolnionego z więzienia Rezunowa, który odbierał transport falsyfikatów i wydał je na mieście. Fałszywe pieniądze puszczali również w obieg i strażnicy więzienni, Mazepa, Potocki, Dyl i Baj, oraz dorożkarz Muzyka. W krótkim czasie Złoczów zalany został fałszywym bilonem. — Władze śledcze naprożno usiłowały wykryć fabryczkę tak świetnie zakonspirowaną. Prawdopodobnie afera wydałaby się dopiero po długich obserwacjach

**gdyby nie przypadek**

Gdy towarzysz fałszerzy, Stanisław Komorowski, wypuszczony został w maju 1933 r. z więzienia w Złoczowie, postanowił chwycić się innego środka zarobkowania. Zaczął uprawiać szantaż i obchodzić znajomych kolporterów fałszywych pieniędzy, domagając się okupu. Odmówiono mu, a wtedy z zemsty zgłosił się do st. przodownika policji śledczej i ofiarował mu swoje usługi w charakterze wywiadowcy. W rozmowie poinformował go o stosunkach panujących w więzieniu złoczowskiem i o tak dobrze prosperującej — „mennicy".

**Rewelacje Komorowskiego**

brzmiały wprost nieprawdopodobnie i przodownik je zbagatelizował. Wtedy zawiedziony w swych nadziejach ex-więzień powrócił do rodzinnego miasta i razem z Rezunowem na przedmieściu w pewnym domu założyli na własną rękę fabrykę fałszywego bilonu. Lecz ta mennica nie utrzymała się długo i została wykryta. Wtedy szajka z więzienia złoczowskiego została zdemaskowana.

Rozprawa miała odbyć się przed delegowanym sądem w Równem, lecz z uwagi na to, że większość oskarżonych przebywa w Złoczowie — proces odbył się w miejscu, gdzie fabrykowano falsyfikaty.

Wyrokiem sądu przysięgłych skazano Komorowskiego na 8 lat więzienia, Wilczyńskiego na 6 lat, Rezunowa na 6 i pół roku więzienia. Wszyscy pozbawieni zostali praw obywatelskich na lat 10.

Potocki, Dyl, Baj, Mazepa, Wołyniec, Fedorczuk i Muzyka zostali uwolnieni od winy i kary.

Wilczyński i Kuźma osadzeni byli osobno parę tygodni temu.

## Kto wygrał w loterję ?

**5-ty dzień.**

100.000 zł nr.: 167868.

5.000 zł nr.: 113306.

2.000 zł nr.: 82633.

1.000 zł nr.: 62481.

500 zł nr.: 18615 67052 76130 138374 144868.

400 zł nr.: 79188.

200 zł nr.: 37388 51268 80640 87506 92291 98163 114424 130967 132021 137669 140499 140778 149914 151611 175334.

(Drugie ciągnienie)

50.000 zł nr.: 134138.

5.000 zł nr.: 146865.

2.000 zł nr.: 98874 146350.

1.000 zł nr.: 125191.

500 zł nr.: 102176 139351.

400 zł nr.: 4583 42932 106752 118704 150962.

200 zł nr.: 3686 33981 98600 104668 118704 127282 138484 165094 176444.

## Radjoprogram z Warszawy

**Wtorek, 30. X.:** 6,45 Audycja poranna; 12,10 Muzyka lekka; 12,45 „Jak się mała Ludmiła do szkoły śpieszyła" — opow. dla dzieci młodszych; 13,00 Dziennik południowy; 15,35 Przegląd giełdowy; 15,45 Pieśni w transkrypcji; 16,45 Skrzynka P. K. O.; 17,00 Recital śpiewaczy; 17,25 Skrzynka językowa; 17,35 Herbatka we dwoje; 17,50 Skrzynka pocztowa techniczna; 18,00 Wiadomości rolnicze; 18,45 Dramat Bogumiła; 19,00 Piosenki; 19,20 Pogadanka aktualna; 20,00 Muzyka lekka; 20,45 Dziennik wieczorny; 21,00 Opera z płyt „Godzina hiszpańska"; 22,00 Koncert reklamowy; 22,15 Muzyka taneczna; 22,45 Odczyt w języku esperanckim.

**Środa, 31. X.:** 6,45 Audycja poranna; 12,10 Koncert zespołu Ark. Flato; 13,00 Dziennik południowy; 13,05 Piosenki; 15,35 Przegląd giełdowy; 15,45 Fragment teatralny; 16,00 Koncert orkiestry salonowej; 16,45 „Listy od dzieci" (starszych); 17,00 Recital skrzypcowy; 17,25 Kobieta skąpa i kobieta oszczędna; 17,35 Muzyka popularna; 18,00 Skrzynka pocztowa rolnicza; 18,15 Audycje z okazji „Dnia Oszczędności"; 18,35 Muzyka (płyty); 18,44 „O dumpingu"; 19,20 Pogadanka aktualna; 19,30 Muzyka lekka; 20,45 Dziennik Wieczorny; 21,00 Koncert Chopinowski; 21,30 Pogadanka w języku włoskim; 22,00 Koncert reklamowy; 22,15 Odczyt misyjny; 22,30 Koncert kameralny; 23,05 Muzyka salonowa.



### CZWORO DZIECI POLSKICH SPŁONĘŁO ŻYWCEM.

W mieszkaniu górnika polskiego Mańskiego w Amiens we Francji, wybuchł w niedzielę pożar, w którym zginęło czworo dzieci.

Jak wykazały dochodzenia, rodzice, wychodząc z domu, pozostawili dzieci bez dozoru. Dzieci prawdopodobnie poczęły bawić się zapałkami i wznieciły pożar. Nie mogąc wydostać się z zamkniętego mieszkania wszystkie zginęły wśród strasznych męczarni. Ogień z powodu braku dostępu powietrza w mieszkaniu, sam wygasł, a nieszczęśni rodzice po powrocie zastali w domu już tylko zwęglone zwłoki swoich dzieci.

### ARESZTOWANIE DZIAŁACZY LITEWSKICH.

W związku z wzmożoną agitacją antypaństwową na pograniczu polsko-litewskiem, dokonano ostatnio w kilku miejscowościach powiatu święciańskiego, licznych aresztowań i rewizyj u Litwinów.

Aresztowano ogółem 10 osób. U wszystkich aresztowanych przeprowadzono rewizję.

### HIGJENA DZIECKA.

Harmonijnem uzupełnieniem powszechnie używanego „Pudru Bebe Szofmana" jest nie mniej doskonałe „Mydło Bebe Szofmana", mydło przetłuszczone dla dzieci i dorosłych o wrażliwej cerze. Dzięki „Mydłu Bebe Szofmana" skóra dziecka, a także i osoby dorosłej nabiera świeżości, elastyczności, odporności na wszelkie dolegliwości skórne, słowem nabiera tego, co się zowie wyglądem kwitnącym. „Mydło Bebe Szofmana" jest higjenicznym mydłem, wyprodukowanem ze specjalnie dobranych tłuszczów. Każdy war mydła tego jest badany przez pracownię analityczną firmy „WU-EL-KA" przyczem szczególną wagę przywiązuje się do przetłuszczenia „Mydła Bebe Szofmana", stosownie do delikatności naskórka dziecięcego i wszelkiej innej wrażliwej cery oraz do związania wolnych alkalji, które w zwykłem mydle nieszkodliwe, mogą się stać przyczyną ciężkich schorzeń skórnych przy delikatnym naskórku dziecięcym i wrażliwej cerze u dorosłych. „Mydło Bebe Szofmana" jest perfumowane kompozycją oryginalną i subtelną, a zawierającą jedynie najszlachetniejsze naturalne olejki pachnące, z zupełnem pominięciem olejków sztucznych, które zawierając niekiedy resztki chloru i węglowodanów, destrukcyjnie działają na skórę.



## HUMOR ZAGRANICZNY




— Dlaczego pan kazał swój samochód pomalować z każdej strony w innym kolorze?

— Widzi pan, w razie jakiegoś wypadku, każdy ze świadków inaczej będzie zeznawał: jeden że to był samochód takiego, a drugi, że innego koloru. W ten sposób mogę uniknąć wielu nieprzyjemności.

Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski. — Adres: „Gazeta Grudziądzka" Tuszewo, pow. Grudziądz (Pomorze) Telefon nr. 811 i 812. Konto P. K. O. Poznań nr. 200.420. — Redaktor odpowiedzialny: Lucjan Głodkowski Grudziądz, ul. Bydgoska 10. — Drukiem „Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu". w Tuszewie.